

28/3 59 San. 593

Moja droga i niewinna kochanka
Ciebie Twój miły i bardzo
rozmowny i miły list z d. 24.
Coi to za obraz warty tam
cierpieć, aże i poświęcić
wasy! Dzielni Boga niekoniecznie
ie chcieli tak boli, tak to zwyczajnie
i Ty i ta biedna uswiatowa
Jadwiga i miły jej i ta Teresa
młodziutka! Jaki ja, wczoraj z
Jadwigą, czyż się wdręczyły
Twojemu miłowi, że on Cię do
miej, ponieważ niebysięgła,
pociesz. Przekłonię mi w tym czasie
Bóg zdrowia i zycia - i zycia w
Bestii. Oby mi w wyzłoceniu
nagradził! Ty jednak, nie byś dzień
moją tam twój ty i Jadwiga
potrzebny byś mi. Strach mi
o tym odjeździe Twoim! a zał obrotu
pociesz i że ci mił, nie mił zastępie,
i ja nie mogę. -

Powiedź Judwin i jej wybrany,
 Jaworski, ponieważ tym bardziej
 udrat jej prośbę sukcesu Zakonu
 Braci Nauki Chrześcijańskiej - a usły-
 szawszy o chorobie swej Dobrodziejki,
 uprosił sobie od Prutowskiego, prawnego
 przyjaciela w Zakonie wyrażając,
 iż na jej interwencji w Kaplicy
 Zakonu. On musiał odjechać tu jutro
 o 9 1/2 godziny na noc; i musiał być
 godzinę całą dłużej. - Zatem sam tak
 pisał do Judwin, po odebraniu pierwszego
 od niej, a nie portany z jaksymi obawy
 by się niewczesnym nie okazał. -
 Znamy mu zapewne i mowa i
 trzeba. - Ale ty to oświadczenie
 wistocie Judwinia samą tak pisze i
 tak wniósł, że już moje jest zapewne
 bliżej przy jej piśmie. I tak
 się toczy tajnie; a nie chcą
 i Boga dręczyć całymi sercami.
 Bo i prawda, że Susewa i gorzka miłość
 Boga drwicie wulgi był usmiecha.
 a kiedy się trapiła takimi miłymi

w ciocięcyb, to jest prawdziwe
 w tym świecie, żeby się z nim
 ich ciocięciami dręczyć; bo w
 tym świecie tak oczywisty jest
 z samymi Bogami udrat.
 Moja droga, czy ja chci' do Nigdy
 będę musiał tego latu dojechać?
 Bardzo mi się to myśli usmiecha.
 a bedro miens wierze. Takie
 to mogło być miło! - Głównie
 wprost przedzi miesiąca już
 w doznacie - i jeszcze raz tam
 mieć z sobą oprócz żony - i Leni.
 Oni mi są druzną pomocą.
 Leni ta chodzi zjadając na wrony
 góry my muryka. a raz z X.
 Jelowickim na Cwirniam w jasku
 polskim na przedmiotach religijny.
 U nas też widzi tylko polskiego
 towarzyska jakie tu jest z
 roiny de Konopny krajem. Bardzo
 nam z nią i przez nią miło.
 Bardzo zadowolony wiesz i roztropności
 przy gwiezdy dury! -

India, diki Bog, wraza mi
do zdrowia i sily. i chtopy zdrowi.
Ale hitot prawa memoria!
Niewiem dopoki to bedzie, choi
trachy ale nieszumnie zwolna
pochyja. — Jarowi i Lwia
coraz sy w zdrowiu ostabia!
~~Lwia~~ Jarwia jyo wychodzi,
ale niepokoi — nierowianiem sy.
Abstrakcjo mi o Jaria z tych dni
przyjmu strach. bo on mi
nieporownanie cieple. A. In
miu taki nieoszacowany.
Itak zdrow, wesoł, taniec i
te mowd a tout a tous.
X: Adam wesoł mi. Xua
Jajniyu trzymaj sy w przy-
tomnosci radziujacy, przy-
niknacych powoli silych.!!
Jaskar (y najczyly i naj-
szumnie; Jarwia